Msza św. na graduacji Dziennikarzy UPJPII

24 czerwca 2023 roku, Sanktuarium Jana Pawła II

Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

Izajasz przypomina nam prawdę o każdym człowieku: ***Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzności wspomniał moje imię.*** Ona dotyczy Jana Chrzciciela, ale i każdej oraz każdego z nas. Bóg posyła nas jak zapisano: ***Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.***My zaś z pokorą wyznajemy: ***Przenikasz i znasz mnie, Panie.***W Dziejach zaś Apostolskich doświadczamy też dobrze nam znanej historii Jana Chrzciciela. To o Chrystusie Jan powie: ***po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.***Historia zaś narodzenia, wiary Elżbiety i pewności Zbawienia u Zachariasza, jest także powodem, dla którego ostatecznie wyrywa się z serca modlitwa *i* ***otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga.***Wszyscy zaś dziwili się kim będzie to dziecię, bo łaska Boga z nim była.

Może i my jesteśmy w podobnej sytuacji, gdy doświadczamy tego samego w naszym życiu. Pan nas powołał, zna nas po imieniu, posyła nas do tego świata, mamy jako chrześcijanie głosić prawdę Ewangelii Jezusa, a łaska Boża też nieustannie jest z nami.

Skończyliście studia, poddaliście się tej pasji, spełniliście marzenia i jesteście jak startujące młode orły do lotu. To od Waszego słowa, myśli i tego, co będziecie czynili, tak wiele będzie zależało. To Wy będziecie kreować w przyszłości rzeczywistość w jakiej się znajdziecie i o jakiej będziecie mówili w radiu, telewizji, internetowej rzeczywistości. To Wy będziecie budować lub burzyć. Dziś jest moment zakończenia studiów, ale Wasza odpowiedzialność dopiero się teraz zaczyna. Pamiętajcie, że można słowem człowieka zabić i zniszczyć, można też pomóc dalej żyć i podać rękę oraz serce. Budować nie burzyć!

Tego, jak sądzę, uczył Was także zmarły w ubiegłym tygodniu ks. Dziekan Michał Drożdż. Jemu zależało na Was, on Was kochał, tacy jacy jesteście, on na Was liczył i Wam wierzył. Czy zatem dziś nie jest ten moment, że właśnie on pokazuje Wam po raz kolejny właściwą drogę? On był takim dla Was Janem Chrzcicielem pokazującym Boga i to co najważniejsze w życiu. Teraz jest Wasza kolej. Macie go w tym godnie zastąpić właśnie Wy!

Tę homilię sam zakończę słowami, jakie do wszystkich na naszej uczelni napisałem w liście po śmierci ks. Profesora. Myślę, że słowa te już czytaliście. Słowa skierowane do niego właśnie: ***Michale … dziękujemy Ci za miłość do Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, za twoją tytaniczną pracę i służbę ponad siły. Dziękujemy Bogu, że pośród nas byłeś Jego śladem. Dziękujemy za twój uśmiech, dobroć i mądrość. Dziękujemy, że wypełniłeś do końca swoją misję i zadanie, które Pan Bóg przed tobą postawił. A gdy przyjdziesz już do Domu naszego Ojca i gdy przyjmą Cię tam Ci, którzy nas poprzedzili na czele ze św. Janem Pawłem II, prosimy wstawiaj się za Twoim Uniwersytetem Papieskim, byśmy i my umieli dobrze i do końca wypełnić nasze zadania i naszą misję.***